



WYDANIE FESTYNOWE

# KURIER SZKOLNY

Numer 6

CZERWIEC

Gazeta Samorządowego Zespołu Szkół w Kostkowie

## Festyn „Rodzina w Szkole”

### W TYM NUMERZE:

- Festyn rodzinny
- Wspomnienia z wycieczki klas III
- „Spotkanie z kulturą” w naszej szkole
- Nasza twórczość
- Krzyżówka, rebusy
- Pozdrowienia

*4 czerwca nasza szkoła wraz z Radą Rodziców i Radą Solecką w Kostkowie zorganizowała festyn „Rodzina w szkole”. W programie m. in. konkursy rodzinne, gry i zabawy sportowe, loteria fantowa, koncert Gminnej Orkiestry Dętej oraz zespołu „Nadolanie”, pokazy tańca towarzyskiego, walk karate, umiejętności strażackich i psów ratowniczych oraz mnóstwo innych atrakcji. Zapowiada się ciekawy dzień!*

Redakcja

## Dziękujemy za pomoc

Są osoby, firmy i instytucje, które wspierają naszą szkołę, nigdy nie odmawiają pomocy. Dzięki Nim możemy więcej osiągnąć. Są to m. in.:

- ♥ Panowie Leszek i Kazimierz Kożyczkowsy (sklep „Gniemix”)
- ♥ Pan Krzysztof Walczak (mleczarnia „Śnieżka” Perlino)
- ♥ Pan Zbigniew Iwaniuk (Agro-Fish, Gniewino)
- ♥ Pan Krzysztof Szymborski (Rieber Foods Polska S.A., Gniewino)
- ♥ Pan Ryszard Szulc (Firma transportowa, Dąbrówka)
- ♥ Pan Leszek Niczyporuk (Stadnina koni „Siwa”, Salino)
- ♥ Pan Lech Hryckiewicz (Elektrownia Wodna Żarnowiec)
- ♥ Pan Tadeusz Piankowski (Nadleśnictwo Kostkowo)
- ♥ Pan Andrzej Bukowski (Leśnictwo Gniewino)
- ♥ Pan Stanisław Pocheć (Gminny Zakład Komunalny)
- ♥ Pan Zbigniew Treder (Gminne Centrum Reagowania)
- ♥ Kaszubski Bank Spółdzielczy w Wejherowie, oddział w Gniewinie
- ♥ Policjanci z Gniewina
- ♥ Lekarze z Ośrodka Zdrowia w Gniewinie

Wszystkim serdecznie dziękujemy za każdą formę pomocy!

Organizatorzy Festynu

## Wycieczka klas III



08 – 15 ma-  
ja 2005

Pierwszego dnia po przyjeździe zwiedzaliśmy Karpacz. Jest to bardzo ładne i malownicze miasto. Najbardziej wyczerpującym punktem wycieczki było zdobycie Śnieżki, na którą w jedną stronę szliśmy 4 godz. Warto było. Widoki były niezwykłe.



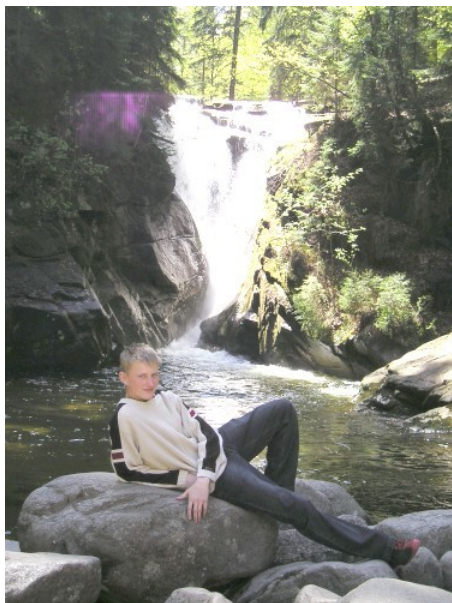
Jednak najbardziej podobała mi się Praga. Mieliśmy okazję podziwiać za-  
bytki tego pięknego miasta. Cała wy-  
cieczka była super! Mam nadzieję, że

jeszcze raz zobaczę te miejsca.

*Magda*



## Wycieczka



Najciekawsze podczas wycieczki klas 3 było zwiedzenie Pragi. Aby obejrzeć najważniejsze atrakcje tego miasta wstaliśmy wcześnie i wraz z przewodnikiem wyjechaliśmy ok. godz. 8:00.

Gdy dojechaliśmy na miejsce, najpierw obejrzeliśmy miasto z tarasu widokowego. Następnie poszliśmy obejrzeć Zamek Królewski - rezydencję prezydenta Czech. ( trafiliśmy akurat na zmianę warty). Kolejnym celem naszej wycieczki był Kościół św. Wita. Szkoda, że nie można było zrobić zdjęć, bo było tam naprawdę pięknie! Następnie obejrzeliśmy Złotą Ulicz-

kę. Były tam m.in. zbroje rycerskie, broń i komnata tortur. Mieliliśmy także czas na kupno pamiątek. W centrum Pragi oglądaliśmy widoki na miasto z wieży Ratusza. Na koniec tego pełnego wrażeń dnia przejechaliśmy się metrem na parking, a następnie wsiedliśmy do autokaru i pojechaliśmy na pokaz fontann, połączony z muzyką i światłami. Wróciliśmy dopiero nocą ok. godz. 2:00, ale nikt nie narzekał! Wszyscy byli naprawdę zadowoleni!

*Krzysztof Bettin*



## Spotkanie z kulturą

Koncert sławnej już Gminnej Orkiestry Dętej pod batutą p. Waldemara Szczypiora. Występy kółek tanecznych- nie tylko z naszej szkoły – podopiecznych p. Ewy Nowotarskiej, ale także dzieci przygotowanych przez p. Katarzynę Hermann. Wiosenny program zaprezentowany przez Gimnazjalistów. To wszystko złożyło się na „Koncert Wielkanocny”, który odbył się w kostkowskim Zespole Szkół 17 kwietnia. Pod-

czas koncertu zakupić można było rozmaite słodkości, przygotowane przez panie z KGW Kostkowo. Impreza zakończyła się pokazem kunsztu wokalnego p. Katarzyny Hermann i Iłony Stepanik. Mam nadzieję, że podobne udane „Spotkania z kulturą” organizowane będą jak najczęściej.

*Komercyjny BTS*

## Kiedy wstaję rano, wszystko wydaje się możliwe.

Był piękny, letni wieczór. Wszyscy wyszli na dwór, tylko ja pozostałem w domu. Nazajutrz czekała mnie klasówka z fizyki i chciałem się należycie do niej przygotować. Jednak było mi bardzo ciężko. Wesole głosy dochodzące z zewnątrz, mocny zapach letnich kwiatów i spokojna muzyka sprawiła, że z książką w ręku pogrążyłem się w głębokim śnie.

Otworzyłem oczy i krzyknąłem ze zdumienia:

- Gdzie ja jestem!

Wyrząłem przez okno. Roztaczał się z niego przepiękny widok. Spojrzałem w dół i aż serce we mnie zamarło. Znajdowałem się bowiem na szczycie zamkowej wieży. Nie miałem pojęcia jak się tam znalazłem. Pomyślałem sobie:

Nie mogłem przecież tak długo spać i obudzić się dopiero z samego rana. Spojrzałem na książkę, którą trzymałem w ręku. Teraz nie była to nudna „Fizyka i astronomia” tylko „Teoria obrony przed czarną magią”. Odrzuciłem ją ze strachem. Dopiero teraz spostrzegłem, że jestem ubrany w czarną szatę, a na głowie mam szpiczastą tiarę. Usiadłem na łóżku i zacząłem myśleć. Nie trwało to jednak długo, gdyż ktoś zapukał do drzwi komnaty:

- Macieju, jesteś gotowy? – usłyszałem.

- Poznaję ten głos - pomyślałem z radością.

Do pokoju weszła moja koleżanka z klasy - Marta. Spojrzała na mnie i powiedziała ze zdumieniem:

- Jeszcze się nie przygotowałeś? Za pięć minut zaczyna się transmutacja. Profesor McGonagall zabije cię jak znów się spóźnisz.

Ze zdziwienia aż otworzyłem usta. Pomyślałem:

- Ją też to trafiło? Ale czemu mówi mi o jakiejś transmutacji. Co to w ogóle ma być? Czyżby ona wiedziała, gdzie jest?!

- Idziesz, czy nie?- zapytała.

- Ju-u-u-ż idę- wyjąkałem.

Spojrzałem w kąt pokoju i spośród stosu książek wyszukałem podręcznik do transmutacji: Chciałem wyjść, ale Marta zatrzymała mnie w drzwiach i powiedziała:

- Różdżka? A, tak. Różdżka- powiedziałem i podniosłem ze stolika kawałek wierzbowej gałęzi.

Ruszyliśmy korytarzem na moją pierwszą magiczną lekcję.

Powoli zaczynałem wszystko rozumieć. W jakiś tajemniczy sposób przeniosłem się do innego świata. Nawet kilka razy uszczypnąłem się, by sprawdzić, czy to nie jest sen. Nie pomogło. Ze strachem szedłem za koleżanką. Ta z kolei sprawiała wrażenie, jakby świata nie widziała poza magią. Wciąż opowiadała mi o eliksirach, zaklęciach i ziołach, które ostatnio poznała. Nagle zatrzymała się i zrobiła krok w tył. Patrzyła w sufit. Po chwili i ja tam spojrzałem i poznałem powód jej niepokoju. Szybował ku nam jakiś dziwny, mały stwór. Marta chwyciła mnie za ramię. Na jej twarzy dało się odczytać strach. Powiedziała niepewnym głosem:

- Maćku, mógłbyś go przepędzić?

- Ale...- zacząłem.

- Zrób coś- krzyknęła.

W tej samej chwili stwór zanurkował i wbił się jej w ramię. W ułamku sekundy podjąłem

decyzję. Wyciągnąłem różdżkę i krzyknąłem:

- Petrifilus totalus!!!

Stwór znieruchomiał, a potem upadł na podłogę. Ja wyglądałem, jakby zaklęcie trafiło także mnie. Stałem sztywno patrząc na swoją dłoń.

- Jak ja to zrobiłem- mówiłem sam do siebie.

Ale na długie rozmyślenia nie było czasu, bo Marta pociągnęła mnie za ramię i rzekła:

- Dziękuję Ci Maćku, ale jesteśmy już spóźnieni. Puściliśmy się biegiem. Marta przodem, ja tuż za nią. Nagle moja towarzyszką zatrzymała się przed jakimiś drzwiami. Szepnęła zaklęcie i weszliśmy do środka, a ja pomyślałem:

- To zaczyna mi się podobać.

Takiego wspaniałego przeżycia nigdy nie doznałem. Siedziałem w ławce, a przede mną dorosły czarodziej, demonstrował uczniom sztukę zamiany myszy w poduszkę do szpilek. Było cudownie. Pilnie słuchałem nauczyciela i po godzinie już potrafiłem transmutować małą myszkę. Nie ukrywam, że rozpierała mnie wtedy duma. Gdy nadszedł koniec lekcji, wyszedłem z klasy. Byłem szczęśliwy. Dowiedziałem się, że następne jest latanie na miotle. Ruszyłem z Martą przez szkolne błonia. Po chwili dotarliśmy na równy teren pokryty wspaniałą murawą, na której leżały miotły. Ruszyliśmy wszyscy ku nim, ale zatrzymał nas srogi głos:

- Ani mi się ważcie.

Była to pani Hoch nauczycielka latania.

- Dopiero na gwizdek- dodała po chwili.

Czekając na ten upragniony dźwięk, musieliśmy wysłuchać masy wskazówek teoretycznych. Gdy jednak nadszedł, serce waliło mi jak młotem. Dosiadłem miotły i odbiłem się od ziemi. Powiew chłodnego powietrza uderzył mi w twarz. Czułem się szczęśliwy. Chciałem tu pozostać na zawsze. Myślałem:

- Jakoś sobie poradzę.

Nadszedł koniec dzisiejszych lekcji. Ruszyłem do swej komnaty. Mijałem po drodze posągi czarodziejów i czarownic. Wszedłem i chwyciłem najbliższą leżącą książkę myśląc:

- Jak chcę tu zostać, to muszę się przystosować. Pograżyłem się w lekturze. Mijały godziny, a ja stawałem się coraz bardziej senny. O północy rozebrałem się i wskoczyłem do miękkiego łóżka. Byłem zmęczony, ale radosny. Mówiłem sobie w duchu.

- To był najlepszy dzień w moim życiu. Z tą myślą pograżyłem się we śnie.

Ocknąłem się i rozejrzałem po pokoju. Znowu byłem w swoim nudnym świetle. Więc to był tylko sen. Westchnąłem i sięgnąłem po leżącą obok „Fizykę i astronomię”. Pograżyłem się w lekturze, porównując ją w duchu z „Teorią Transmutacji”.

*Maciej Blok IIe*

*P. S. Pozdrowienia od Harrego P.*

**BTS=T.Y**

**HALO:** Jest tu ktoś lepszy?  
kto pociągnie rym stronę  
co wprowadzi swój projekt  
ja już rozkładałam dłonie

**KONIEC:** Jest tu ktoś lepszy?  
ponieważ są ludzie zdolni  
nie każdy umie to pisać  
gdzie są geniusze szkolni

**PYTAM:** Jest tu ktoś lepszy?  
bo dla punktowej pensji  
dziesięć punktów miesięcznie  
BITELS rok się z tym męczył

**WIERZ MI:** Jest tu ktoś lepszy  
sprawa jasna jak słońce  
ja mam dosyć tych wierszy  
kończę wraz z roku końcem

**PRZECIEŻ:** Ty jesteś lepszy  
O mnie myślisz ziom psychol  
wiem że nie mam talentu  
więc z tym kończę- FINITO.

**MÓWISZ:** Każdy jest lepszy  
ja już prawie mam doła  
Szkola wypchana ludźmi  
a nikt być lepszy nie zdoła?

**T.Y****Dobre chęci**

Tyle miałam dobrych chęci,  
że od dzisiaj się poprawię.  
Wszystkie gdzieś się zapodziały:  
na podwórzu, w piasku, w trawie...

Bardzo Cię proszę, święty Antoni,  
pomóż mi znaleźć zgubę.  
Bez dobrych chęci każda poprawa  
przychodzi mi przecież z trudem  
*Magdalena Lange III a „MiZi”*

**Kołysanka**

Mała smutna dziewczynko,  
spójrz za oknem dwa gile  
zamiast schować się na noc  
sfrunęły tu na chwilę.  
W księżycowej poświacie  
są jak żywe jabłuszka.  
Patrz ! Z jemioli na wierzbie  
sfrunęła jemioluszka !  
Otul się już białą  
niby z cukru pierzynką  
i przez sen się uśmiechnij,  
mała, chora dziewczynko  
*Magdalena Lange III a „MiZi”*

**HYMN KLASY 2E**

**X2 Ref: Nie boję się , gdy sprawdzian jest**  
**wszystko na pewno uda mi się**

1. Gdy nic nam się nie chce to miny stroimy  
I dzisiaj do złego wszystkich kusimy  
Dziękujemy wam wszystkim i wiemy na pewno,  
że ci co nas znają dziś nam ulegną

**Ref: Nie boję się...**

2. Każdy dziś u nas wszystko już umie  
I doskonale wszystko rozumie  
Zawsze ktoś u nas sobie żartuje  
Choć czsem tego trochę żałuje

**Ref: Nie boję się...**

## POZDROWIENIA

Wszystkiego najlepszego z okazji  
16 urodzin kochanej Monisi życzą:  
Karolcia i Anita.

Wszystkiego najlepszego z okazji  
15 urodzin miłej Natalii życzy  
Karolcia.

Serdeczne pozdrowienia dla Anity  
W. z klasy 3a. Wyluzuj trochę.  
Karolcia

Wszystkiego najlepszego z okazji  
16 urodzin Marzence życzą:  
Anita, Monika i Karolcia.

Pozdrowienia dla ludzi z 2e, którzy  
mają urodziny w kwietniu i maju.  
XXL

Pozdrowienia i życzenia dla Nata-  
lii z okazji urodzin.  
Aurelia

Pozdrowienia dla Kamila z okazji  
15 urodzin przesyłają:  
koleżanki z klasy.

Pozdrowienia dla bliźniaków z 2e  
z okazji urodzin przesyłają:

Tala i Iwona

BTS

Pozdrowienia dla Michała Domini-  
ka z okazji urodzin  
od koleżanek i kolegów z klasy.  
Pozdrowienia dla Jadzi z Lisewa  
od koleżanek z klasy Krzysia Tar-  
nowskiego.

Pozdrowienia dla Grzesia B z 2d  
od koleżanki z 2 ...

Pozdrowienia dla p. Arlety Rohde  
od 2e.

Pozdrowienia dla Iwony i Sylwii  
od Tali.

„Królik MINIATURKA –oddam  
w dobre ręce. Informacje obok”  
T.Y.

Serdeczne pozdrowienia dla Ese-  
mesowej koleżaneczki - czekam na  
planowane lato „będzie interesują-  
co”

BTS

Wielokrotne STO LAT z okazji  
~~Minionych urodzin dla moich~~  
SIOSTRZYCZEK MONIKI (23) I  
„MYCHY” (21)  
- MŁODOŚĆ NIE WIECZNOŚĆ

Magda R i Kasia B – proszone  
są do sekretariatu

T.Y.

Dla Mesi „Powodzenia w dziesią-  
tym miesiącu” Aby tak dalej!  
LUTA 1D

Hej Krzysiek Wyluzuj trochę  
M.M. 1D

Dla Tali, Ali, Karoliny i Luty  
od Mesi

Lucyna weź się w końcu za chło-  
paków  
M.M. 1D

Ej K.T. jesteśmy już razem 10  
miesięcy  
M.M.

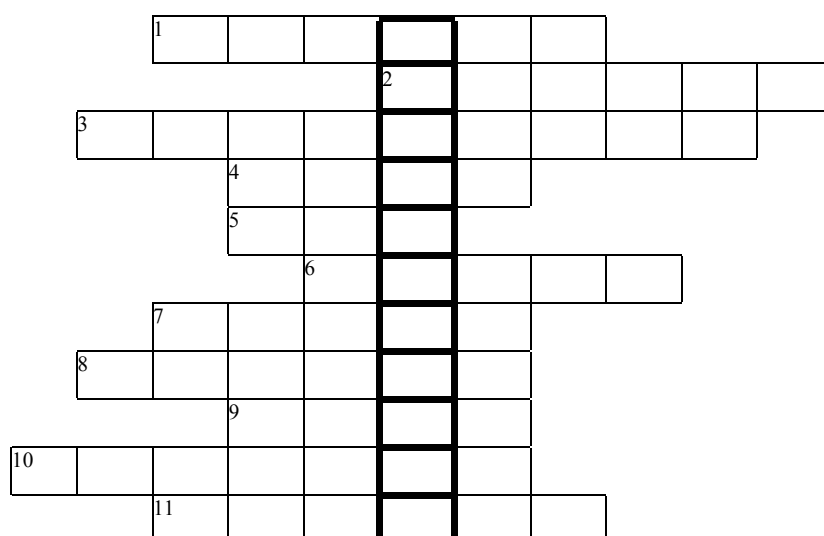
Sorry- zwracam się do pewnego  
„chłopaczka”- Nie czaj się i oddaj  
moje spodenki na W-F  
BTS

REBUS





## Krzyżówka



1. Cyprian Kamil, poeta romantyczny
2. Z gwiazdą w klapie
3. Igrzyska
4. Bożyszcze fanów
5. Do wywarzania drzwi
6. Siła na zwierzyne
7. Samica daniela
8. Warzywo na mizerię
9. Ostra krawędź
10. Bezwład kończyn
11. Rata kredytu



## KOMIKS



KURIER SZKOLNY, GAZETA SAMORZĄDOWEGO ZESPOŁU SZKÓŁ, KOSTKOWO 22, 84-252 ZAMOSTNE  
**Redakcja stylistyczna:** Maciej Blok, Krzysztof Bettin, Magda Lange, Magda Walkusz, Aurelia Styn, Anna Bałamucka, **redaktor naczelny i grafika:** Grzegorz Hinc. **Opieka:** Daria Marzec.  
**Redakcja techniczna:** Karolina Moszczyńska, Dorota Pleskot, Karolina Loewenau, Dorota Czaja, Karolina Kraska, Lucyna Wolff, Krzysztof Tarnowski, Agata Fratzke, Sylwia Zieman, Marlena Mueller, Maciej Blok, Kinga Groth, Alicja Selonka. **Opieka:** Alicja Niepomnik.